

Sygnatura akt VIII C 528/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 marca 2014 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie żądania odsetkowego;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.317 zł (dwa tysiące trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 528/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 2 kwietnia 2014 roku powód M. K., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) z siedzibą w W. kwoty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 marca 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią babci – U. S., a także zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 13 listopada 2001 roku w miejscowości S. nieustalony kierowca potrącił babcię powoda - U. S. powodując jej śmierć. W dniu 13 marca 2002 roku Prokuratura Rejonowa w Koluszkach wydała postanowienie o umorzeniu dochodzenia wobec niewykrycia sprawcy zdarzenia. Strona powodowa podniosła, że śmierć osoby powoduje naruszenie dóbr osobistych osób jej najbliższych w postaci zerwania więzi rodzinnej, zaś do zadań pozwanego należy zaspokajanie roszczeń poszkodowanych, którym szkoda została wyrządzona przez nieustalony pojazd mechaniczny.

(pozew k. 2-6)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W opinii pozwanego roszczenie powoda uległo przedawnieniu, gdyż nie zostało ustalone przez sąd, że do śmierci U. S. doszło na skutek popełnienia zbrodni lub występku wobec tego, że postępowanie przygotowawcze zostało umorzone na skutek nie wykrycia sprawcy wypadku drogowego z dnia 13 listopada 2001 roku. W konsekwencji do roszczenia powoda nie znajdzie zastosowania termin przedawnienia określony w art. 442¹ § 2 k.c. . Powód złożył zaś pozew dopiero po upływie 13 lat od powstania szkody.

Pozwany podniósł ponadto, że fakt umorzenia postępowania przygotowawczego na skutek nie wykrycia sprawcy przestępstwa nie przesądza, że kierowca samochodu, który doprowadził do potrącenia pieszej, był sprawcą wypadku drogowego. W tym zakresie pozwany wskazał, że Sąd powinien dokonać własnych ustaleń na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego. Pozwany podniósł, że ciężar udowodnienia okoliczności faktycznych we wskazanym zakresie leży po stronie powodowej. Dodatkowo z treści postanowienia o umorzeniu śledztwa wynika, że U. S. naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdyż poruszała się po prawej stronie jezdni. W ocenie pozwanego babcia powoda w ten sposób przyczyniła się do powstania szkody w 30 %.

Pozwany zakwestionował także żądanie pozwu, co do wysokości podnosząc, że zasądzenie na rzecz powoda kwoty 10.000 zł doprowadziłoby do jego nieuzasadnionego wzbogacenia. Ponadto pozwany wskazał, że strona powodowa nie udowodniła istnienia szczególnej więzi łączącej powoda z U. S., a także nie wskazała jakie dobro osobiste zostało naruszone i na czym to naruszenie polegało.

Pozwany zakwestionował również datę początkową żądania zasądzenia odsetek wskazując, że pozwany może pozostawać w zwłoce z zapłatą od dnia ogłoszenia wyroku. Poza tym wyłącznie sąd może ustalić, czy U. S. poniosła śmierć na skutek popełnienia przestępstwa, co dodatkowo wzmacnia argumentację powoda o możliwości zasądzenia odsetek dopiero od dnia wydania orzeczenia.

(odpowiedź na pozew k. 26- 33)

Na rozprawie w dniu 30 października 2014 roku pełnomocnik powoda poparł powództwo. Zaprzeczył, aby doszło do przedawnienia roszczenia powoda, gdyż jego termin jako związany z popełnieniem przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. wynosi 20 lat. Ponadto pełnomocnik powoda oświadczył, że dochodzona kwota uwzględnia przyczynienie się U. S. do zaistnienia wypadku drogowego na poziomie 30 %.

W piśmie procesowym z dnia 12 listopada 2014 roku pełnomocnik powoda oświadczył, że uznanie przyczynienia się U. S. do zaistnienia wypadku drogowego w wysokości 30 % wynika z tego, że piesza poruszała się prawym poboczem drogi.

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(protokół rozprawy k. 50, pismo procesowe pełn. powoda k. 53, protokół rozprawy k. 63-64, k. 70- 71)

W dniu 18 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy wydał wyrok, którym zasądził od pozwanego (...) w W. kwotę 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 marca 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.732,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

(wyrok Sądu Rejonowego z dn. 18.06.2015r. k. 76)

Od powyższego wyroku apelację złożył pozwany zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

(apelacja k. 92-101)

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2015 roku Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Widzewa w Łodzi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Rejonowy zasądził kwotę 10.000 zł i koszty od pozwanego nie wskazując jednak podmiotu na rzecz, którego kwoty te zostały zasądzone. Powyższe wynika jedynie z uzasadnienia wyroku. Zgodnie zaś z art. 366 k.p.c. przedmiot osądzenia sprawy określa treść rozstrzygnięcia sądu, którą zamieszcza się w sentencji wyroku, stosownie do dyspozycji art. 325 k.p.c. Powołane przepisy wymagają takiego sformułowania rozstrzygnięcia o żądaniach stron w sentencji wyroku, które nie stwarza wątpliwości co do treści wyroku i umożliwia jego wykonanie. W ocenie Sądu Okręgowego wydane przez Sąd Rejonowy orzeczenie zostało skonstruowane w sposób nieodpowiadający wymaganiom z art. 325 k.p.c. Pominięcie w wyroku oznaczenia podmiotu, na rzecz którego zostało zasądzone świadczenie powoduje niepewność co do tego, czy Sąd orzekł o żądaniu zgłoszonym przez powoda, i czy wyrok odnosi się do przedmiotu sprawy. Konsekwencją powyższego jest niemożność jego weryfikacji przez Sąd II instancji. Oznacza to niepoznanie istoty sprawy, która w świetle art. 386 § 4 k.p.c. skutkuje uchyleniem wyroku przez Sąd Okręgowy i przekazaniem sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

(wyrok Sądu Okręgowego wraz z uzasadnieniem k. 127-130)

Po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania strony podtrzymały swoje pierwotnie zajęte stanowiska w sprawie.

(protokół rozprawy k. 166, k. 175)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 listopada 2001 roku w miejscowości S., gmina A., w godzinach porannych doszło do wypadku komunikacyjnego, na skutek którego śmierć poniosła babcia powoda - U. S.. Około godziny 5.00- 5.30 U. S. poruszając się pieszo prawym poboczem prostego odcinka drogi pomiędzy A. a W., w kierunku W. została potrącona przez nieznanego samochód w kolorze białym, kierowany przez nieustalonego kierowcę, który po zdarzeniu oddalił się z miejsca wypadku nie udzielając pomocy poszkodowanej. W wyniku uderzenia U. S. zmarła śmiercią gwałtowną na skutek obrażeń głowy i kręgosłupa szyjnego. W chwili śmierci piesza była trzeźwa, miała 53 lata.

W dniu 13 listopada 2001 roku Komenda Powiatowa Policji w K. wszczęła postępowanie przygotowawcze o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

Postanowieniem z dnia 13 marca 2002 roku umorzono dochodzenie w sprawie wypadku drogowego mającego miejsce w dniu 13 listopada 2001 roku w miejscowości S., w którym nieustalony kierujący nieznanym pojazdem potrącił pieszą U. S., w wyniku czego piesza poniosła śmierć na miejscu, to jest o czyn z art. 177 § 2 k.k., wobec nie wykrycia sprawcy przestępstwa.

W uzasadnieniu orzeczenia śledczy wskazali, że wszystkie wykonane w przedmiotowej sprawie czynności nie doprowadziły do ustalenia pojazdu i sprawcy wypadku. W konsekwencji, wobec wyczerpania możliwości wykryczych, postanowiono dochodzenie umorzyć wobec nie wykrycia sprawcy przestępstwa.

(postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. 36, z akt postępowania przygotowawczego

4 Ds. 953/01: notatka urzędowa k. 1, karta informacyjna k. 2, protokół oględzin miejsca wypadku k. 3-4, szkic miejsca wypadku k. 5, protokół zewnętrznych oględzin zwłok k. 6- 9, karta informacyjna k. 2 i protokół sekcji zwłok k. 47- 50, postanowienie o wszczęciu dochodzenia k. 15; okoliczności bezsporne)

Powód w chwili śmierci babci (matki swojej matki) miał skończone 6 lat, mieszkał razem z rodzicami w wiosce położonej w odległości około siedmiu kilometrów od wioski zamieszkiwanej przez jego dziadków. Rodzina pozostawała w stałym kontakcie regularnie się odwiedzając, w zależności od możliwości raz na tydzień, na dwa tygodnie, czasami raz na miesiąc.

Przed śmiercią U. S. opiekowała się wnukiem, chodziła z nim na spacer, jeździła na rowerze. M. K. przebywał u swojej babci przez dłuższy czas podczas wakacji, ferii, czy w trakcie świąt ale także bez okazji. Kiedy wnuk zostawał u dziadków w domu, babcia spała z nim. U. S. dbała o swojego wnuczka, kupowała mu prezenty, ubrania, rozpieszczała go.

Przed pogrzebem U. S. matka powoda powiedziała mu o śmierci babci tłumacząc mu wówczas, że babcia jest w niebie. Dziecko nie mogło jednak tego zrozumieć. M. K. pamięta, że po śmierci babci jego mama płakała. Było mu smutno. Powód zrozumiał, że jego babcia nie żyje około dwa lata po jej śmierci.

M. K. pamięta czas spędzony wspólnie z babcią, do dziś dokładnie pamięta bluzę i plecak, który dostał od niej przed pójściem do szkoły, a który ma do dziś jako pamiątkę po zmarłej babci. Powód wspomina babcię, na grób której jeździ średnio raz w miesiącu.

(zeznania świadka E. K. k. 64, dowód z przesłuchania M. K. k. 70 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami z k. 50, k. 176)

Pismem opatrzonym datą 8 lutego 2014 roku skierowanym do (...) (wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa) za pośrednictwem (...) Zakładu (...) w B. powód wezwał pozwanego do wypłaty kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią babci U. S..

Pozwanemu przedmiotowe pismo przekazano w dniu 24 lutego 2014 roku.

Pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powoda i do dnia wyrokowania nie wypłacił M. K. zadośćuczynienia pieniężnego w związku z krzywdą doznaną na skutek śmierci babci.

(pismo powoda z dn. 18.02.2014r. wraz z dowodem odbioru przez pozwanego k. 181-184 , okoliczności bezsporne)

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2009 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zasądził na podstawie art. 446 § 2 i 3 k.c. od (...) w W. na rzecz J. S. – męża U. S., jako podmiotu ponoszącego odpowiedzialność w związku ze śmiercią U. S. w wypadku komunikacyjnym z dnia 13 listopada 2001 roku, kwotę 22.500 zł tytułem odszkodowania oraz stosowną rentę.

(wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dn. 18.02.2009r. sygn. akt I C 429/07 k. 248, Sądu Okręgowego w Łodzi z dn. 07.07.2009r. sygn. akt III Ca 655/09 wraz z uzasadnieniem k. 230v-233)

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, w sprawie o sygn. akt VIII C 1266/14, zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powódki

– E. K. (matki M. K.) kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 marca 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia

za śmierć osoby najbliższej -jej matki U. S. oraz kwotę 1.377 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Apelację pozwanego od przedmiotowego wyroku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił wyrokiem z dnia 22 czerwca 2017 roku

(z akt sprawy VIII C 1266/14: wyrok Sądu Rejonowego z dn. 19.12.2016r.

wraz z uzasadnieniem k. 310-323, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dn. 22.06.2017r.

wraz z uzasadnieniem k. 365-377)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako niesporny, bądź w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, których prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron procesu. Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły ponadto

logiczne, spójne i korespondujące ze sobą w odpowiednim zakresie zeznania zarówno świadka E. K. jak i powoda, których wiarygodność nie była poddawana w wątpliwość przez żadną stronę pozwaną.

Wskazać w tym miejscu należy, że w odpowiedzi na pozew strona pozwana, na wypadek kwestionowania przez powoda okoliczności, że U. S. w chwili wypadku poruszała się po niewłaściwej stronie jezdni, czym przyczyniła się do powstania szkody, wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej na okoliczność ustalenia przyczyn, przebiegu i miejsca zdarzenia z dnia 13 listopada 2001 roku oraz ustalenia jaki wpływ na powstanie szkody miało naruszenie przez U. S. zasad prawa o ruchu drogowym. Powód nie tylko jedynie nie kwestionował powyższych okoliczności ale wprost przyznał, że U. S. powyższym zachowaniem przyczyniła się do powstania szkody a przyczynienie to kształtowało się na poziomie 30 % wskazanym przez pozwanego. W konsekwencji, wobec wyraźnego stanowiska pozwanego w tym zakresie, Sąd nie rozpoznawał przedmiotowego wniosku jako że ten zgłoszony został jedynie warunkowo.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlega uwzględnieniu w całości, co do należności głównej tj. co do kwoty 10.000 zł oraz w przeważającej części, co do roszczenia odsetkowego, tj. w zakresie odsetek ustawowych od dnia 27 marca 2014 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku ustawowych odsetek za opóźnienie.

W przedmiotowej sprawie zdarzeniem wywołującym szkodę niemajątkową na osobie, której naprawienia dochodził powód był wypadek drogowy, do którego doszło w dniu 13 listopada 2001 roku w miejscowości S., na skutek którego śmierć poniosła babcia powoda U. S..

Zgodnie z treścią art. 436 § 1 k.c., odpowiedzialność samoistnego posiadacza za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu kształtuje się na zasadzie winy.

Legitymacja procesowa bierna pozwanego wynika zarówno z art. 51 ust 2 pkt 1 lit a ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o działalności ubezpieczeniowej, obowiązującej, obowiązującej w chwili śmierci U. S., jak i art. 98 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 436 § 1 k.c. i art. 435 k.c.

Powód wywodził swe roszczenie z przepisów art. 448 k.c.
w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c..

Na mocy wprowadzonego ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) przepisu art. 446 § 4 k.c. (data obowiązywania od dnia 3 sierpnia 2008 roku), Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Wskazana nowelizacja art. 446 k.c., pozwalająca na przyznanie zadośćuczynienia w warunkach określonych § 4, rozwiązała problem mieszanego ujęcia odszkodowania w dawnym brzmieniu art. 446 § 3 k.c, ujmującego zarówno elementy szkody majątkowej (uchwała Sądu Najwyższego (7) z dnia 26 października 1970 roku, III PZP 22/70, OSN 1971 rok, nr 7-8, poz. 120; A. C. (w:) E. G., Komentarz, 2008, art. 446, nb 10; W. C. (w:) (...) prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 678; Z. R., A. O., Zobowiązania, 2008, nb 655; M. S. (w:) K. P., Komentarz, t. I, 2005, art. 446, nb 13-16; odmiennie Z. M. (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1120 i n.), jak i niemajątkowej (wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 1969 r., II CR 114/69, OSN 1970 rok, nr 7-8, poz. 129; odmiennie wyrok Sądu Najwyższego z 4 września 1967 r., I PR 23/67, OSP 1969, z. 1, poz. 5, z głosem krytyczną Z. R.).

Aktualnie możliwość kompensaty krzywdy wynika wprost z brzmienia art. 446 § 4 k.c. W tym przypadku chodzi o wynagrodzenie szkody niemajątkowej po utracie osoby bliskiej – zmarłej wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. W istocie chodzi zatem o wynagrodzenie za szkody poniesionej przez „pośrednio” poszkodowanego na skutek zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi sprawca (bądź zakład ubezpieczeń – w przypadku roszczeń

dochodzonych na podstawie umowy ubezpieczenia). Fakultatywny charakter zadośćuczynienia za krzywdę nie oznacza dowolności organu stosującego prawo, co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 roku, II KKN 351/99, Prokuratura i Prawo 2001 rok, nr 6, s. 11). Zarówno w tej kwestii jak i co do wysokości zadośćuczynienia, zastosowanie znajdują reguły wypracowane w odniesieniu do zadośćuczynienia z uwzględnieniem wskazanej wyżej specyfiki tych roszczeń.

Z uwagi na datę zdarzenia wywołującego szkodę – 13 listopada 2001 roku przepis art. 446 § 4 k.c. nie znajduje jednak zastosowania w niniejszej sprawie, ponieważ zdarzenie wywołujące szkodę nastąpiło przed wejściem w życie cytowanej zmiany.

W uzasadnieniu nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 30 maja 2008 roku podniesiono, że skoro zadośćuczynienie istnieje w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c., to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, która w istotny sposób narusza sferę psychicznych odczuć jednostki. Zwłaszcza, że przed nowelizacją kodeksu cywilnego, sądy przyznawały osobom najbliższym zmarłego zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c. Wprowadzając omawiany przepis polskie prawo idzie natomiast śladem tych systemów prawa cywilnego, w których przedmiotem ochrony jest nie tylko majątek, ale także sfera przeżyć psychicznych człowieka.

W orzecznictwie obowiązuje pogląd, podzielany przez Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę, że krzywda będąca wynikiem śmierci osoby najbliższej, podlega naprawieniu w drodze zadośćuczynienia na zasadach ogólnych, na gruncie przepisów art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c.. Sąd Najwyższy w szeregu judykatów wskazywał, że więzi rodzinne mogą być uznane za dobro osobiste podlegające ochronie na podstawie przepisów art. 23 i 24 k.c., przy czym dobro to ulega najczęściej naruszeniu przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej. Powyższego nie deprecjonuje wprowadzenie przez ustawodawcę, od dnia 3 sierpnia 2008 roku, uprawnień sądu do zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną krzywdę (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN 2010/10/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011, I CSK 621/10, LEX nr 848128). Tożsamy pogląd wyrażono również w orzecznictwie Sądów powszechnych, jako przykład można wskazać wyrok Sąd Apelacyjny w Łodzi z dnia 29 sierpnia 2013 roku w (I ACa 359/13, LEX nr 1383481), w którym Sąd wskazał, że szczególna więź rodziców z dziećmi, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej przepisem art. 24 § 1 k.c. (tak również: wyrok SA w Szczecinie z dnia 7.02.2014 r., I ACa 660/12, LEX nr 1454624; wyrok SA w Gdańsku z dnia 23.09.2005 r., I ACa 554/05, Palestra 2006/9-10/308).

W konsekwencji uznać należy, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy prawnej przyznania zadośćuczynienia. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania

art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego dysonansu pomiędzy sytuacją osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania. Ponadto oznaczałoby, że śmierć osoby bliskiej nie może stanowić naruszenia dobra osobistego. Jak zaś stwierdził Sąd Najwyższy, spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30.5.2008 roku o zmianie ustawy

- Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2010-01-14, IV CSK 307/09 O.: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2010, Nr C, poz. 91, str. 140). Jak wskazał Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. towarzyszyła intencja ułatwienia dochodzenia zadośćuczynienia przez zakreślony tym przepisem krąg osób, które to osoby dla jego otrzymania nie muszą wykazywać innych, poza wymienionych w tym przepisie, przesłanek. Ponadto przepis ten wzmacnia wykładnię art. 446 § 3 k.c. Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy uznał,

że nie można zasadnie twierdzić, iż art. 446 § 4 k.c. stanowi swoiste superfluum, pozbawione głębszego sensu normatywnego.

W konsekwencji uznać należy, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30.05.2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. cyt. uchwała SN; wyrok SN z dnia 14.01.2010 r., IV CSK 307/09, OSP 2011/2/15; uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2010/1/10).

Więzi rodzinne nie są zdaniem Sądu wyłącznym dobrem osobistym, jakie może być naruszone w wyniku śmierci osoby najbliższej. Wskutek takiego zdarzenia uszczerbkowi ulega też bowiem zazwyczaj zdrowie, wskazane w przepisie art. 23 k.c. i również za naruszenie tego dobra należy się zdaniem Sądu zadośćuczynienie na zasadach ogólnych. Naruszenie zdrowia może polegać nie tylko na oddziaływaniu fizycznym, skutkującym naruszeniem narządów lub tkanek, ale także negatywnym wpływem na sferę psychiczną (por. komentarz do art. 23 Kodeksu cywilnego, Komentarz do Kodeksu cywilnego, red. K. Osajda, wyd. CH Beck, Warszawa 2012).

W odniesieniu do zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, przyznawanego w oparciu o art. 448 k.c., w judykaturze wskazuje się natomiast, że ustalając wysokość tego zadośćuczynienia należy mieć na względzie rodzaj naruszonego dobra osobistego, stopień jego naruszenia, zakres negatywnych konsekwencji wynikających z faktu naruszenia dobra osobistego, jak również stopień winy sprawcy naruszenia (por. wyrok SN z dnia 24.01.2008 roku, I CSK 319/07, Monitor Prawniczy 2008/4/172; cyt. wyrok SA w Łodzi z dnia 29.08.2013 r.). Na ogół jednak utrata osoby najbliższej stanowi większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż naruszenie jego innych dóbr osobistych.

W świetle powyższego, w judykaturze i piśmiennictwie, wyrażono pogląd, że skoro zadośćuczynienie ma kompensować przedwczesną utratę członka rodziny, a dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest prawo do życia w rodzinie, to najwyższe kwoty zadośćuczynienia powinny być zasądzane na rzecz osób, które na skutek śmierci najbliższego członka rodziny stały się samotne, gdyż nie mają już własnej rodziny. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy także mieć na względzie średni przewidywany czas życia zmarłego członka rodziny, zamieszkiwanie ze zmarłym i pozostawanie z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, posiadanie przez uprawnionego innych członków rodziny, rodzaj zdarzenia powodującego śmierć osoby najbliższej, jego okoliczności, kwestię wykrycia i ukarania sprawcy czynu niedozwolonego będącego przyczyną śmierci osoby najbliższej. Rozmiar krzywdy determinują również takie czynniki jak poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym. Należy mieć także na uwadze, że choć samo zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy, to negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej nie są zamknięte w określonych ramach czasowych i nie ograniczają się do ujemnych przeżyć na konkretną datę.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, wskazać należy, że powód był bardzo emocjonalnie związany ze swoją babcią – U. S.. Powód, w chwili śmierci babci miał wprawdzie jedynie 6 lat i mieszkał z rodzicami w odległości kilku kilometrów od miejsca zamieszkania dziadków, ale pozostawał z nimi w stałym, bliskim kontakcie. M. K. spędzał u babci wakacje, ferie, czy święta, a także spotykał się regularnie bez żadnej okazji. Babcia opiekowała się nim, podczas pobytu u niej w domu spała z nim, dbała o niego, kupowała prezenty, ubrania, rozpieszczała go. To wszystko spowodowało, że wytworzyły się między nimi naturalne, pozytywne więzi rodzinne, które trwały niezmiennie aż do dnia wypadku. M. K. do dziś wspomina czas spędzony wspólnie z babcią, przechowuje prezenty które od niej dostał przed pójściem do szkoły. Regularnie chodzi na grób babci.

Powyższe w ocenie Sądu oznacza, że powód wykazał istnienie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, które mu przysługiwało jako własne dobro osobiste najbliższych osoby zmarłej, oraz że zostało ono naruszone poprzez śmierć babci. Zdaniem Sądu orzekającego w sprawie, nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób,

które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa, podlega ochronie prawa, zaś więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Dlatego też, prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi, zdaniem Sądu Rejonowego, dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.

W ocenie Sądu powód, zarówno na skutek bliskiego pokrewieństwa, jak i więzi psychicznych łączących go ze zmarłą, należy do grona najbliższych członków rodziny i w oparciu o przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. § 1 k.c. mógł ubiegać się o przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią jego babci.

Wskazać w tym miejscu należy, że w ocenie Sądu nie zasługuje na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia, w opinii którego wobec roszczenia powoda nie znajdzie zastosowania termin przedawnienia określony w art. 442¹ § 2 k.c.. Z powyższym stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

Zgodnie z art. 442¹ § 2 k.c. jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis

art. 442¹ § 2 k.c. wyznacza maksymalny okres przedawnienia w sytuacji gdy szkoda jest wynikiem przestępstwa- 20 lat. Nie można zgodzić się z twierdzeniem strony pozwanej, że powyższy przepis nie znajduje zastosowania wobec roszczenia M. K.. Z dowodów zgromadzonych w trakcie prowadzonego postępowania przygotowawczego, a powołanych powyżej jasno wynika, że U. S. poniosła śmierć w wyniku popełnienia występuku spenalizowanego w art. 177 § 2 k.k. Nieustalony kierowca samochodu naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że co najmniej w sposób nienależyty obserwował drogę, czym doprowadził do śmiertelnego potrącenia babci powoda. Zauważyć przy tym należy, że w chwili wypadku piesza była trzeźwa a odcinek drogi prosty.

Podkreślić w tym miejscu również należy, że przyczyną umorzenia postępowania przygotowawczego było niewykrycie sprawy wypadku drogowego z dnia 13 listopada 2001 roku a nie brak znamion czynu zabronionego w jego zachowaniu.

Można jeszcze zauważyć, że podzielenie argumentacji pozwanego w powyższym zakresie prowadziłyby do pokrzywdzenia osób poszkodowanych, które wobec niewykrycia sprawy czynu zabronionego, nie tylko nie uzyskałyby zaspokojenia na płaszczyźnie prawa karnego, poprzez wydanie wyroku skazującego sprawcy przestępstwa, ale również na gruncie odpowiedzialności cywilnej.

Wskazać wreszcie należy, że nawet gdyby przyjąć odmienne stanowisko i podzielić argumentację pozwanego w powyższej kwestii, to i tak roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, a to w związku z treścią przepisu

art. 442¹ § 3 i 4 kc. W myśl art. 442¹ § 3 kc w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Nie ulega wątpliwości, że szkoda jaką poniósł powód jest szkoda na osobie. Sąd podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2014 r. V CSK 322/13 co do tego, że przepis art. 442¹ § 3 k.c. ma zastosowanie także do szkód na osobie wyrządzonych przestępstwem i wyłącza termin końcowy a tempore facti określony w art. 442¹ § 2 k.c. Powyższe zapatrywanie należy odnieść w ocenie Sądu do stosunku terminów przedawnienia przewidzianych

w art. 442¹ § 1 i 2 k.c., a terminów określonych w art. 442¹ § 3 i 4 k.c.

Przedawnienie roszczenia powoda wyłącza również treść przepisu

art. 442¹ § 4 k.c. w myśl, którego przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może się skończyć wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletniości. M. K. urodził się w dniu (...), zatem w dacie wniesienia pozwu- 4 kwietnia 2014 roku nie miał ukończonych 20 lat.

Na uwagę zasługuje wreszcie pogląd Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażony w wyroku z dnia 15 stycznia 2014 r. (V ACa 618/13), w którym stwierdzono, że w przypadku gdy trzyletni, ochronny termin przedawnienia od momentu dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia - w przypadku szkód na osobie - upływa przed okresem 20 lat od chwili wyrządzenia przestępstwa, to należy uznać, że przedawnienie nastąpi dopiero z chwilą upływu terminu 20 lat od momentu wyrządzenia przestępstwa, a nie już po 3 latach od ujawnienia się szkody i identyfikacji jej sprawcy. Oznacza to, że zarówno okres dziesięcioletni przedawnienia z art. 442¹ § 1 zdanie drugie k.c. liczony od dnia zdarzenia wywołującego szkodę, jak i okres dwudziestoletni z art. 442¹ § 2 k.c. liczony od dnia popełnienia przestępstwa nie może skończyć się wcześniej niż z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (termin a tempore scientiae). Innymi słowy, jeżeli szkoda ujawniła się po upływie 10 lub 20 lat, licząc od daty zdarzenia (przestępstwa), to poszkodowany będzie mógł dochodzić odszkodowania w okresie 3 lat od dnia, w którym dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W konsekwencji uznać należy, że zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Rejonowego krzywda powoda jest w przedmiotowej sprawie bezsporna.

Jak już wcześniej wskazano istotą zadośćuczynienia jest wynagrodzenie szkody niemajątkowej (krzywdy) po utracie osoby bliskiej – zmarłej wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy także mieć na względzie średni, przewidywany czas życia zmarłego członka rodziny, zamieszkiwanie ze zmarłym i pozostawanie z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, posiadanie przez uprawnionego innych członków rodziny, rodzaj zdarzenia powodującego śmierć osoby najbliższej, jego okoliczności, kwestię wykrycia i ukarania sprawcy czynu niedozwolonego będącego przyczyną śmierci osoby najbliższej. Rozmiar krzywdy determinują również takie czynniki jak poczucie osamotnienia, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, czy też stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości. Mieć należy również na względzie okoliczność, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania.

Przy ustalaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia wzięto pod uwagę okoliczność, że w chwili śmierci babci powód był dzieckiem, znajdował się zatem u progu okresu dojrzewania. Jego charakter i postawa życiowa dopiero się kształtowały, tak samo jak cele, wartości oraz ideały. Niewątpliwie wiek dojrzewania jest istotnym okresem w życiu każdego człowieka, szczególnie intensywnie rozwija się wówczas samoświadomość zarówno celów, jak i zadań życiowych, kształtuje się samoocena i krytycyzm w stosunku do siebie i innych. W tym okresie silnie kształtuje się również wola i charakter, krystalizują się zainteresowania i uzdolnienia. To w tym czasie młode osoby częstokroć przejmują od otoczenia różne przekonania, postawy, opinie, sposób mówienia, czy ubierania się. Aby rozwój ten przebiegał w sposób prawidłowy, osoba dojrzewająca potrzebuje odpowiednich wzorców, autorytetów, wsparcia osób najbliższych. Taką rolę w życiu powoda spełniała z pewnością między innymi babcia U. S.. Po śmierci babci powód został pozbawiony w pewnym stopniu takiego wsparcia. Zauważyć jednak należy, że wskutek śmierci babci powód nie stał się osobą samotną. Sąd wziął również pod uwagę częstotliwość kontaktów powoda z babcią, szczególny, bliski charakter więzi ich łączących. Uwzględniono również bezpowrotną stratę M. K., a także dramatyzm śmierci U. S., która w chwili wypadku miała jedynie 53 lata.

Wszystkie wskazane powyżej okoliczności przemawiają za koniecznością zasądzenia zadośćuczynienia w umiarkowanej wysokości, która w ocenie Sądu wyraża się kwotą 10.000 zł. Zdaniem Sądu świadczenie w opisanej wysokości jest adekwatne do poniesionej przez powoda krzywdy. Krzywda ma wprawdzie charakter niemajątkowy, dlatego niemożliwym jest przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wysokość należnego świadczenia, ale nie ulega wątpliwości, że zawsze o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia, tj. 10.000 zł uwzględniająca przyczynienie U. S. do powstania

szkody, biorąc pod uwagę przytoczone wyżej okoliczności sprawy, które sąd uwzględni przy tego rodzaju roszczeniu, jest w ocenie Sądu sumą adekwatną do poniesionej szkody. Kwota ta jest adekwatna do poniesionej przez powoda krzywdy przy uwzględnieniu niespornego między stronami postępowania przyczynienia się U. S. do powstania szkody kształtującego

się na poziomie 30%, a wynikającego z naruszenia przez nią zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym - art.11 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym, poprzez poruszanie się prawym poboczem drogi, przy czym zauważyć należy, że przyczynienie nie oznacza automatycznego obowiązku zmniejszenia odszkodowania. Przyczynienie jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania i nie prowadzi do niego niejako automatycznie, a jego konsekwencją jest jedynie powinność badania przez sędziego okoliczności decydujących o tym czy zmniejszenie odszkodowania pomimo przyczynienia powinno w ogóle nastąpić (por. Kodeks cywilny Komentarz pod red. Krzysztofa Pietrzykowskiego, Z. Masłowski Komentarz do kodeksu cywilnego).

W kontekście powyższych rozważań Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 marca 2014 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, oddalając powództwo w pozostałym zakresie żądania odsetkowego.

Dokonując ustaleń w zakresie żądania odsetek Sąd nie podzielił stanowiska wyrażonego przez stronę pozwaną, w myśl którego, w przypadku roszczeń o zadośćuczynienie odsetki winny być naliczane dopiero od dnia wyrokowania. Mając świadomość istniejących w judykaturze rozbieżności stanowisk w powyższym zakresie, Sąd Rejonowy podzielił pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 lutego 2013 roku (I ACa 1137/12, LEX nr 1286561), zgodnie z którym, wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia – z uwagi na charakter tego świadczenia, które może kompensować zarówno krzywdę istniejącą już w dacie wezwania do zapłaty,

jak i trwającą jeszcze w toku przewodu sądowego – może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Okoliczności niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Rejonowego, uzasadniały zasądzenie odsetek ustawowych zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 455 k.c. Zdarzenie powodujące szkodę miało charakter jednorazowy, upływ czasu pomiędzy wezwaniem do zapłaty a wyrokowaniem nie zwiększał zatem rozmiaru krzywdy w stopniu uzasadniającym odsetki od daty późniejszej, niż wezwanie do zapłaty. Jednocześnie Sąd przyjął, że odsetki należne powodowi winny być naliczane po upływie 30 dni (817 k.c.) od dnia zgłoszenia pozwanemu skonkretyzowanego roszczenia zapłaty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią babcia, które dotarło do pozwanego w dniu 24 lutego 2014 roku. W ocenie Sądu Rejonowego wskazać należy, że wyrok przyznający zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, nie zaś konstytutywnego. Zobowiązanie z tego tytułu ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11.12.2013 r., I ACa 584/13, LEX nr 1409085; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26.09.2013 r., I ACa 693/13, LEX nr 1388893; wyrok SN z dnia 22.02.2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Skoro zatem Sąd na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego rozstrzyga, czy doznane cierpienie i krzywda miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia, zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie Sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 26.07.2013 r., I ACa 321/13, LEX nr 1362680). Na koniec wskazać należy, że w obecnej sytuacji ekonomicznej, w warunkach niskiej i stabilnej inflacji odsetki nie mają już charakteru waloryzacyjnego, tym samym zasądzenie odsetek za okres poprzedzający wyrokowanie nie prowadzi do podwójnego odszkodowania (por. cyt. wyrok Spółce Akcyjnej w Ł. z dnia 5.02.2013 r.).

Wobec tego, że strona powodowa nie wykazała, że w istocie pozwany otrzymał jego wezwania do zapłaty zadośćuczynienia z tytułu śmierci babci w dniu 18 lutego 2014 roku, Sąd przyjął, że wezwanie to pozwany otrzymał w

dniu 24 lutego 2014 roku co wprost wynika z załączonych akt szkodowych. W konsekwencji odsetki należą się od dnia 27 marca 2014 roku a nie jak żądano w pozwie od dnia 23 marca 2014 roku. W tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. Strona powodowa wygrała sprawę w całości i dlatego w takim stopniu należy się jej zwrot kosztów procesu. Koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 2.317 zł. I obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 500 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 1.200 zł – § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 461 j.t.) z uwagi na datę złożenia pozwu oraz koszty zastępstwa radcy prawnego powoda przed Sądem Okręgowym po wniesieniu apelacji od wyroku z dnia 18 czerwca 2015 roku w kwocie 600 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt 4 w zw. z § 12 pkt 1 ppkt 1 wskazanego wyżej rozporządzenia. W ocenie Sąd przyznane odszkodowanie odpowiada niezbędnemu nakładowi pracy pełnomocnika powoda, uwzględnia także charakter sprawy oraz jego wkład do przyczynienia się do wyjaśnienia sprawy i jej rozstrzygnięcia, zgodnie z wytycznymi wskazanymi w § 2 przywoływanego rozporządzenia. Jedynie na marginesie wskazać w tym miejscu należy, że postępowanie toczące się po uchyleniu sprawy do ponownego rozpoznania sprawy stanowiło w istocie kontynuację postępowania przed Sądem Rejonowym zapoczątkowanego wniesieniem pozwu. Cały czas zatem toczyło się to samo postępowanie przed Sądem Rejonowym, a nie dwa różne postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2011 roku, sygn. akt IV CZ 109/10, postanowienie SN z dnia 7 października 2010 r., sygn. akt IV CZ 34/10, czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 roku, sygn. akt I CZ 108/10).